

# Kazimierz Łojewski

---

## Zamknięcie Sesji

---

Palestra 31/10-11(358-359), 243-246

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

### III. Dyskusja i podjęcie uchwały

W dyskusji nad wnioskami głos zabrali: Władysław Bugajski, Witold Wołodkiewicz i Witold Bayer.

Uczestnicy zebrania plenarnego podjęli następnie uchwałę zgodną z przedstawionymi wnioskami obu Komisji.

### ZAMKNIĘCIE SESJI

Prezes NRA dr KAZIMIERZ ŁOJEWSKI na zakończenie sesji powiedział m.in., co następuje:

„Panie Przewodniczący! Koleżanki i Koledzy!

Zamykamy tę sesję naukową z głębokim wzruszeniem. Zdaję sobie sprawę z tego, że praca, jaką podjęliśmy trzy dni temu i jaką przed chwilą zakończyliśmy, jest pracą, która nie może być przeceniona.

Należy się zastanowić na zakończenie tej sesji nad jedną koncepcją, jedną ideą, która przez wszystkie trzy dni naszych debat nie była wypowiedziana ani razu, choć wynikała ona z każdego słowa, z każdego zdania, z każdej koncepcji, z każdego referatu, i to nie tylko kolegów-adwokatów, ale także kolegów-pracowników nauki. Podkreślam jeszcze raz: ta myśl ani razu nie została *expressis verbis* wypowiedziana. A myśl ta — to wspólny ideał i wspólne dobro adwokatury polskiej i polskiej nauki. Podobnie jak nauka polska zawsze opowiadała się za wolnością, suwerennością i niepodległością obrony, tak samo adwokatura polska zawsze opowiadała się za wolnością i niepodległością badań naukowych. I to jest przyczyna, dla której my w dniu dzisiejszym i trzy dni temu spotkaliśmy się tu na tej sali. Jest to ideał, który pielęgnować będziemy również w przyszłości, wierni tradycjom nauki i tradycjom adwokatury. I to jest ta pierwsza myśl, która musi być wypowiedziana na zakończenie naszej sesji.

I druga myśl, która na zakończenie naszych obrad też się nasuwa. Dlaczego byliśmy w stanie zorganizować taką konferencję? Już od półtora roku samorząd adwokacki, po pokonaniu bardzo istotnych trudności, a zwłaszcza trudności, jakie powstały w najwyższym organie adwokatury, w jej Naczelnej Radzie Adwokackiej, był w stanie — w warunkach postępującego spokoju, stabilizacji, wyciszania emocji i nastroju — na zorganizowanie tego rodzaju sympozjum. I to jest — podkreślam — ta druga istotna myśl. Myśl zresztą bardzo zobowiązująca, gdyż tego rodzaju kierunek i tego rodzaju ideały trzeba kontynuować w przyszłości. My jako adwokatura nie możemy po prostu pozwolić sobie na to, żeby zerwać naszą więź z nauką. Śmiem twierdzić, aczkolwiek nie wypowiadam się w imieniu nauki, że również nauka polska

jest zainteresowana w tym, aby nie zrywać więzów z adwokaturą”.

W drugiej części przemówienia prezes K. Łojewski powiedział:

„I jeszcze jest jedna sprawa, która nas łączy i która spowodowała, że nasze dzisiejsze spotkanie przybrało realny kształt. Zarówno nauka polska jak i adwokatura polska zawsze stały na straży najwyższego ideału wszystkich Polaków: ideału praworządności. Na wszystkich zakrętach naszej ostatniej trudnej 40-letniej rzeczywistości nauka polska wypowiadała się w tym zakresie zawsze w sposób niedwuznaczny. W zakresie tym w sposób również niedwuznaczny wypowiadała się także polska adwokatura. A zatem, jak Państwo widzicie, ta symbioza, która spowodowała że tego rodzaju sympozjum — jak już powiedziałem — mogło się odbyć, ma charakter nie tylko uczuciowy, nie tylko płynący z wzajemnego szacunku, ale również charakter wręcz instytucjonalny, wywodzący się nie z analogiczności, ale z identyczności celów i ideałów.

Problem ten powinien być jasno postawiony na zakończenie naszych dzisiejszych narad, natomiast kwestia instrumentacji wszystkich idei i koncepcji, jakie zostały przed chwilą nam odczytane, jest zupełnie innym zagadnieniem. Jest to zagadnienie robocze, które zostanie podjęte przy wspólnym stole. W jaki sposób to zorganizujemy, będzie kwestią wspólnych narad. Nie będziemy chyba mogli zorganizować w przyszłości współpracy z przedstawicielami nauki polskiej, zwłaszcza zaś z Uniwersytetem Warszawskim, bez zaproszenia tych przedstawicieli nie tylko na nasze posiedzenia naukowe i posiedzenia Ośrodka Badawczego Adwokatury, ale również na te posiedzenia najwyższego organu adwokatury — Naczelnej Rady Adwokackiej, które będą poświęcone zagadnieniom naukowym i problemowym. Już w tej chwili zapraszam Szanownych Kolegów-przedstawicieli Uniwersytetu Warszawskiego na takie posiedzenia. Jeżeli przedstawiciele nauki zechcą nas zaprosić na posiedzenia swych rad naukowych, które będą poświęcone problematyce prawa i praworządności, to już obecnie oświadczamy, że swojego udziału w tych posiedzeniach nie odmówimy. Wydaje mi się, że tego rodzaju współpraca będzie korzystna i dla nauki, i dla adwokatury, albowiem będzie dotyczyła zagadnień, które mogą i powinny być wspólnie opracowane.

I jeszcze jest jedna sprawa, która powinna być zasygnalizowana na zakończenie naszych obrad.

Artykuł 1 prawa o adwokaturze jest przepisem bardzo problemowym, przysparzającym z tego tytułu wiele kłopotów interpretacyjnych. W tym artykule mówi się m.in. o tym, że adwokatura jest powołana do ochrony praw i wolności obywatelskich,

ale również i o tym, że jest powołana do współdziałania w tworzeniu i stosowaniu prawa. Zagadnienie właściwej interpretacji tego przepisu jest bardzo trudne. Chcąc się poważnie do tego problemu ustosunkować, musimy już w tej chwili założyć, że bez pomocy przedstawicieli nauki będzie nam trudno nadać właściwą dyrektywę wykładni tej normy. Prosimy więc, aby nauka polska nie odmówiła nam w tym zakresie swojej pomocy. Albowiem i w tym wypadku służymy jednemu celowi, któremu na imię: praworządność.

Zgadzam się całkowicie z poglądem, że w przyszłości nasze sympozja powinny być częstsze i powinny one w sposób równie śmiały, jak to miało miejsce obecnie, atakować, rozwiązywać te problemy, jakie przed sobą stawiamy.

Jesteśmy w tej chwili my, adwokatura polska, w bardzo doniosłym momencie. Za 2 tygodnie kończy się obecna kadencja, kadencja burzliwa i kontrowersyjna. Stało się chyba dobrze, że kończy się ona tym wspaniałym akcentem. Twierdzę, że nie jest to zasługa ani Naczelnej Rady Adwokackiej, ani Ośrodka Badawczego Adwokatury — aczkolwiek oczywiście nikt nie odmawia tych pięknych inicjatyw Kierownictwu OBA — lecz zasługa całej adwokatury polskiej, która po swoich tragicznych przejściach w tej kadencji potrafiła się zdobyć na to, ażeby na jej zakończenie poświęcić się takim problemom, które normalnie mogą być podejmowane jedynie w ustabilizowanych społeczeństwach i w ustabilizowanych grupach zawodowych. Nie chcę przez to powiedzieć, że osiągnęliśmy już stabilizację, ale w każdym razie chcę podkreślić, że mamy w sobie tyle siły, żeby te problemy już w tej chwili podejmować. Oczywiście nie chcę tu powoływać się na określenia, które by wskazywały na jakąś emfazę z mojej strony, albowiem byłoby to może nieskromne.

Chcę jednak zakończyć swoje wystąpienie jednym stwierdzeniem: niech po dzisiejszym symposium nikt nie odważy się mówić o skomercjalizowaniu adwokatury. Potrafimy się zdobyć na tego rodzaju inicjatywy, które absolutnie ten sąd — jakże powierzchowny — przekreślają.

Dziękuję Państwu za udział w tym symposium. Dziękuję Państwu za przyczynienie się do tych osiągnięć, jakie są niewątpliwym jego dorobkiem. Byliśmy świadkami przeglądu ogromnego ładunku intelektualnego, jaki ma w sobie adwokatura. Jest to rzeczywiście imponujące. Nie mogę jednak szczególnie eksponować tego tematu, dlatego że mógłbym być — powiedzmy — narażony na zarzut nieskromności. A adwokatura nieskromną być nie chce.

Chciałbym na zakończenie wyrazić nadzieję, że jest to symposium na pewno nie ostatnie, lecz takie, które zapoczątkuje

cały cykl współpracy między adwokaturą a nauką, że jest to sympozjum, które przyniesie w rezultacie korzyść najwyższemu dobru: ideałowi praworządności”.

\*

Następnie przewodniczący drugiego zebrania plenarnego prof. TOMASZ DYBOWSKI ogłosił, że uważa sesję za zamkniętą.

### **Naczelna Rada Adwokacka**

1.

#### **Z PRAC PREZYDIUM NRA**

##### **Wizyta prezesa NRA adw. dra Kazimierza Łojewskiego u członka Rady Państwa prof. Kazimierza Secomskiego**

Prezes NRA adw. dr Kazimierz Łojewski poinformował Prezydium, że w dniu 12 maja br. złożył wizytę członkowi Rady Państwa prof. Kazimierzowi Secomskiemu. W rozmowach poruszane były problemy planu rozmieszczenia adwokatów i wynagrodzenia za czynności zespołów adwokackich oraz kwestia planowanej wizyty Prezydium NRA u Przewodniczącego Rady Państwa gen. Wojciecha Jaruzelskiego.

W trakcie wizyty poruszone zostały także problemy wykładni art. 4 prawa o adwokaturze. Prezes NRA poinformował w związku z tym prof. Secomskiego, że u odpowiednich władz złożony został dokument zawierający stanowisko samorządu adwokackiego co do stosowania w praktyce art. 4 p. o a.

2

##### **Narada sekretarzy okręgowych rad adwokackich**

W dniu 16 maja 1987 r. odbyła się w lokalu NRA narada sekretarzy okręgowych rad adwokackich. Naradę prowadził sekretarz NRA adw. Stanisław Rymar. Udział w niej wziął także zastępca sekretarza adw. Andrzej Kozanecki.

Przedmiotem spotkania było przedstawienie i przedyskutowanie zagadnień związanych ze sposobem załatwiania spraw kadrowych w okręgowych radach adwokackich.

Spotkanie otworzył i słowo wstępne wygłosił adw. Stanisław Rymar, po czym przedstawione zostały dwa referaty: adw. A. Sandomierskiego i adw. A. Siemiątkowskiego.

Adw. Andrzej Sandomierski omówił obszernie problematykę związaną